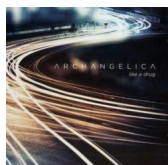


Archangelica - Like a Drug (2013)

Written by bluesever

Saturday, 02 February 2019 15:41 -

Archangelica - Like a Drug (2013)



01 *Into Unknown* 3:19 02 *Like A Drug* 4:45 03 *Confession* 4:22 04 *Night Passage* 6:52
05 *Midnight Train* 4:46 06 *Cathedral* 6:15 07 *The Journey* 5:45 08 *Let Me Stay With The
Trees* 5:58 09 *When All Is Gone* 6:03 Maciej Engel - guitars, keyboards, screams Jakub
Kolada - bass guitar Krzysiek Sałapa - vocals Arek Gawdzik - guitars Piotr Brzezicki - drums
+ Natalia Matuszek - additional vocals

Przyznam otwarcie, że sam fakt pojawienia się na naszym rynku kolejnego „progresywnego” debiutanta nie robi już na mnie większego wrażenia. Nasz kraj stał się swoistym zagłębiem artrockowych formacji proponujących dźwięki inne, niż wszechogarniająca nas radiowa muzyczna konfekcja. Może z oryginalnością nie jest najlepiej ale prezentowany już na starcie poziom bywa całkiem solidny. Później wielkich kokosów z tego nie ma, ba, historia kapeli często kończy się na wspomnianym debiucie, niemniej artystyczna satysfakcja gdzieś tam zawsze zostaje.

W ten przydługawy wstęp doskonale wpisuje się warszawska Archangelica, która już za rok będzie obchodzić swoje dziesięciolecie, a na swoim koncie ma ledwie dwie płytki demo [Archangelica (2007) i Where Are You Now? (2009)]. Jedyne, czego jej nie brakowało w tym czasie to roszad w składzie. Z kapeli założonej przez Dariusza Ojdanę został się dziś tylko jeden muzyk – gitarzysta Maciej Engel.

Czy faktycznie Archangelicę dopadnie syndrom wypragnionego i zarazem... ostatniego albumu? Daj Boże, żeby nie dopadł. Bo warszawski kwintet nagrał naprawdę interesujący – choć faktycznie niezbyt oryginalny – krążek. Profesjonalnie zagrany i nagrany (kłania się tu doskonale znane warszawskie studio Serakos).

Archangelica - Like a Drug (2013)

Written by bluesever

Saturday, 02 February 2019 15:41 -

Co gra Archangelica na Like A Drug? Gdyby tak ktoś na siłę chciał ich wrzucić do jednej muzycznej szuflady, mógłby to być progresywny metal. Tylko że ten kojarzy się zazwyczaj z techniczną ekwilibrystyką, a tu panowie – grając czasami ciężkavo i proponując cięte metalowe riffy – stawiają raczej na średnie tempa i klimat numerów. Ten podkreślają zręcznie używane instrumenty klawiszowe i gitarowe partie akustyczne. Próbkę tego mamy już w otwierającym całość instrumentalnym Into Unknown. Ładne, rozmarzone gitarowe solo i wokaliza Natalii Matuszek udanie wprowadzają w krążek. Tym bardziej, że następny na płycie kawałek tytułowy imponuje dla kontrastu ciężarem ale i zapamiętywalną melodią. Te melodie zresztą to kolejny plus Like A Drug. Mają muzycy do nich smykałkę i pokazują ją w takich kompozycjach jak Confession, Night Passage, The Journey, czy When All Is Gone. W The Journey wielbicielom artrockowego patosu może przypaść do gustu wzniosła męska wokaliza podkreślona klawiszowym tłem i ciętymi progmetalowymi riffami. Z kolei w Let Me Stay With The Trees artyści potrafią pod jego koniec - dosłownie na chwilę - przywołać hardrockowego i lekko psychodelicznego ducha w delikatnie transowym sosie. Wraz z Cathedral „kopią do przodu” w klasycznym rockowym stylu. W zamykającym zestaw When All Is Gone warto zwrócić uwagę na gitarowe unisono w stylu klasyków z Wishbone Ash. Jedyne do czego można się przyczepić do wokala Krzyśka Sałapy. Śpiewa jak najbardziej melodyjnie, mam jednak wrażenie, że zbyt asekurancko i bezpiecznie. Przydałoby się więcej żaru i emocji. A tak ten dysonans między jego wokalem, a ekspresyjną niekiedy muzyką trochę razi, na przykład w tytułowym Like A Drug.

---Mariusz Danielak, artrock.pl

Archangelica were formed in Poland in 2004, releasing the two mini-albums 'Archangelica' in 2007 and 'Where Are You Now?' in 2009. During that period they moved on from their original Anathema influences to something that was more melodic and immediate, without losing all of their emotional roots. They have also made quite a few personnel changes, with founder and keyboard player Dariusz Ojdana leaving his own band: in fact only guitarist Maciej Engel (who also provides keyboards on this album) is there from the band that recorded the debut. The rest of the line-up is completed by James Kolyada (bass), Chris Sałapa (vocals), Arek Gawdzik (guitar) and Peter Brzezicki (drums) while guest Natalia Matuszek provides some incredible additional vocals to add more layers.

I have played this album numerous times now, and am still at a loss as to how to quite describe it. There are some wonderful guitars, but it's not really prog metal, while there are times when it is quite emotional and dreamy yet definitely isn't trance (which is one of the words they actually use themselves to describe their music). In some ways it is almost neo-prog, but that isn't quite right either and the best I can come up with is Jadis crossed with Anathema with plenty of influences from Shadowland but there again I could be wrong. All of the vocals are in English, and it is a wonderfully polished and incredibly vibrant and immediate album that I have enjoyed

Archangelica - Like a Drug (2013)

Written by bluesever

Saturday, 02 February 2019 15:41 -

immensely. Complex without being complicated, simple and harmonious this is a delight. ---kev rowland, progarchives.com

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)